

# Kapela bandurzystów nawołuje do powstania Teror przeciwsowiecki na Ukrainie rośnie z każdym dniem

W ostatnim czasie na Ukrainie sowieckiej zapadło kilka wyroków śmierci na sprawców napadów terrorystycznych dokonanych na przedstawicieli partii komunistycznej władzy sowieckiej. W Melitopolu skazany został na karę śmierci członek kolektywu rolnego, Kostyrkow, który zastrzelił miejscowego działacza komunistycznego, Morguna. Morgun odgrywał wybitną rolę w miejscowej organizacji komunistycznej, a jednocześnie był korespondentem kilku pism komunistycznych, czyli t. zw. „selkorem” (sielski korespondent) i ze szczególną bezwzględnością ogłaszał w dziennikach nazwiska chłopów, ukrywających zboże lub inne produkty rolne.

Sprawcę zabójstwa, Kostyrkova, sądził nie zwykły sąd cywilny lecz trybunał wojenny, powołany z ramienia dowódcy korpusu w Dniepropetrowsku. Okoliczność ta świadczyłaby o tym, że sprawy na padów terrorystycznych na przedstawicieli władzy sowieckiej wyłączone zostały z jurysdykcji cywilnej i przekazane trybunałom wojskowym w ten sposób, wobec

zaostrożonej sytuacji wewnętrznej na Ukrainie, zaczęły działać sowieckie sądy wojenne.

Interesującą sprawę rozpatrywało w przeciągu 5 dni specjalne kolegium sądu krajowego w Kijowie. Treść sprawy jest następująca: od pewnego czasu w różnych miejscowościach Ukrainy zjawiała się oryginalna kapela bandurzystów, która przy akompaniamencie bandury śpiewała ukraińskie pieśni ludowe, zmodernizowane jednakże w ten sposób, że poszczególne zwrotki pieśni zawierały otwarte nawoływanie do postępowania przeciwko rządowi sowieckim i oderwania Ukrainy od ZSRR.

Bandurzyści cieszyli się wielkim powodzeniem wśród ludności wiejskiej, która chętnie składała ofiary na dalszy objazd Ukrainy przez śpiewaków ludowych. Bandurzyści zwiędzali kolektywy rolne i — jak wykazało dochodzenie — oprócz pieśni ludowych, wygłaszali przemówienia agitacyjne, nawołując chłopów do niszczenia zasiewów i do organizowania strajków rolnych. Rozdawano również ulotki i odezwy

o treści nacjonalistycznej.

Jak się okazało — w Kijowie istniała nielegalna drukarnia rewolucjonistów ukraińskich, w której drukowano odezwy. Zorganizowano również nielegalną bibliotekę z książek zakazanych w Sowietach i wydawnictwa w okresie istnienia Ukrainy niepodległej w 1917 — 1920 r.

Na czele organizacji stał b. oficer armii atamana Petlury, Tysszenko. Oprócz tego do organizacji rewolucjonistów ukraińskich należał inny oficer ukraiński, Złotnik — Złotnicki, który był kierownikiem ekspozytury niepodległościowców w Zytomierzu. Na ławie oskarżonych, prócz 2-ch wyżej wymienionych, zasiadło 22 innych oskarżonych, których nazwiska prasa sowiecka nie podaje.

Jak stwierdził akt oskarżenia — organizacja niepodległościowców ukraińskich posiadała swoje oddziały w Kijowszczyźnie, Czerńhowszczyźnie, na Podolu oraz w zagłębieniu Donieckiem. Interesujące jest, że organizacja ta posiadała wielu zwolenników w ośrodkach przemysłowych zagłębienia Donieckiego, jak naprz. w mieście Kamienskoje.

Proces członków ukraińskiej organizacji niepodległościowej odbywał się w Kijowie przy wielkim zainteresowaniu szerszych kół ludności. Gmach sądu strzeżony był przez silny oddział wojsk komisarjatu spraw wewnętrznych, których zadaniem jest utrzymanie bezpieczeństwa w kraju. Specjalny trybunał pod przewodnictwem Woronowa skazał oskarżonych Tysszenkę i Złotnickiego na karę śmierci, resztę oskarżonych w liczbie 22-ch, skazano na karę ciężkiego więzienia od 3 — 10 lat.

Prawie jednocześnie z tym procesem toczył się drugi proces polityczny przed sądem w mieście Chrystynówka. W tym wypadku chodziło również o grupę separatystów ukraińskich, która działała zupełnie samodzielnie i nie była związana z organizacją kijowską. Na czele grupy stał kierownik szkoły, Piotr Worowski, który wraz z kilkoma nauczycielami szkół ludowych prowadził agitację nacjonalistyczną wśród młodzieży i włościan.

## Przemyt ludzi do Sowietów Osuści emigrantów pozostawiali w lasach na pastwę losu

WILNO, 20. 10. Dowiadujemy się, że władze bezpieczeństwa prowadzą obecnie śledztwo w sprawie ujawnionej niedawno afery polegającej na oszukiwaniu weteranów emigrantów do Rosji Sowieckiej.

Banda ciemnych typów za pośrednictwem swych agentów wzbudzała chętnych do wyjazdu i za opłatą 20 złotych obiecywała bezpieczny przejazd zagranicę.

Osuści po zgrupowaniu emigrantów w rejonie Mołodeczna prowadzili ich w okoliczne lasy, gdzie porucali na pastwę losu. Niektórzy z oszukanych zdołali jednak dobrać do granicy, a na-

WIADOMOŚCI Z TORU

## Wyniki gonitw z dnia 19 października

GON. 1, dyst. 2400 m., nagr. 1400 zł. 1. Impas III, j. Biesiadziński, 2. Maingo II (7), 3. Labor (58), 4. Handicap (20), 5. Kaboga (27), wyc. Aladina, Jontek i Fenella. Wygr. w 2 min. 42 s. w walce o szczyt. Tot. 7. franc. 9 i 6,50 zł.

GON. 2, dyst. 2100 m., nagr. 1600 zł. 1. Sobotka II, j. Konieczny, 2. Fluk sja (11,50), 3. Grazia (44,50), 4. Delfina (13,50), 5. Gubernator (81), 6. Larkie (94,50), 7. Manired (62,50), wyc. Leda, wygr. w 2 min. 20 sek. bardzo pewnie o pół dł. Tot. 31. franc. 7,50 i 6 i 7 zł.

GON. 3, dyst. 2100 m., nagr. 1600 zł. 1. Keen, 2. Stasiak, 2. Lexicon (18,50), 3. Oleńka II (59), 4. Lady Daisy (76), 5. Lorraine (62,50), wyc. Efront i Dratwa, wygr. w 2 min. 22,5 s. bardzo łatwo o 6 dł. Tot. 7,50, franc. 5 i 5,50 zł.

GON. 4, dyst. 1100 m., nagr. 10,000 zł. 1. Lawnik, 2. Jednastewski, 3. Huzar (16,50), 4. Lee (10), 4. Nalewki (23,50), 5. Tercia (153,50), 6. Struna (61,50), 7. Bura II (313,50), 8. Frajer (80), wygr. w 1 min. 8 sek. pewnie o 3/4 dł. Tot. 26,50, franc. 7,50 i 7 i 7 zł.

GON. 5, dyst. 3200 m., ploty, nagr. 1000 zł. 1. Gerard, j. Blaszczyk, 2. Icha (13), 3. Lala Ronk (150), 4. Gani (63,50), 5. Galahad (11,50), 6. Slinkis (33,50), wyc. Medaille d'Or i

Interesującym jest, że do tej organizacji należał również dyrektor szkoły średniej, Rybak.

Sąd skazał Worowskiego na karę śmierci, 5-ciu współoskarżonych zaś, w tej liczbie dyrektora Rybaka, — na karę ciężkiego więzienia od 3 — 8 lat. Na specjalnym posiedzeniu trybunał rozpatrywał sprawę kierownika wydziału oświaty ludowej, Kalinowskiego, oraz prezesa miejscowego sołtisu, Koliieny. Tych dygnitarzy miejscowych sowieckich, którzy — jak się okazało — działali w porozumieniu z nacjonalistami ukraińskimi, skazał sąd na 2 lata więzienia.

## Szwedzki marynarz w tajemnicy przed kapitanem W szafce woził swą narzeczoną urodzliwą gdyniankę

Gdynia, 19 października.

W całym mieście wzbudziła nie małą sensację niezwykła historia jaka przytrafiła się urodziwej gdyniance p. Popinkównie.

W połowie września w wydziale śledczym w Gdyni zjawiała się zaplankana, starsza kobieta, pani Popinkowa.

Zginęła jej córka. Przed kilku dniami wyszła z domu i nie wróciła. Naprawdę oczekiwała ją straszkana matka, naprawdę szukano jej po wszystkich znanych — pięknej panny Pelagji nigdzie nie było.

Minął jeden dzień trwożnego oczekiwania, potem drugi. Pelagja Popinkówna nie wracała. Wówczas wszyscy zrozumieli. Niechcący porwali ją handlarze żywym towarem i w tej chwili panna Pelagja Popinkówna płynie prawdopodobnie na rynek białych niewolnic, do Buenos Aires.

Policja wszczęła energiczne śledztwo. Wszystko zdawało się potwierdzać tezę o porwaniu jej przez handlarzy żywym towarem. Istotnie nieszczęsna Popinkówna widziano w porcie, widziano ją jak rozmawiała z jakimś cudzoziemskim marynarzem. Policja stanęła przed zagadką, którą na-

## ABC SPORTOWE

### Jubileusz 400-ego meczu Bułanowa na meczu Polonia—Warta

Na dzisiejszym meczu ligowym z Wartą, Polonia wystąpi w składzie: Korniejewski (Ałaszewski II), Szczepaniak — Bułanow, Seichter — Jelski — Odrowąż, Kruk — Kulla — Kruszyński — Wolańczyk — Ciszewski.

Jerzy Bułanow grać będzie dziś czterechsetny mecz w barwach Polonii. Warto podkreślić, że jubilat w ciągu swej długiej kariery sportowej nie był ani razu ukarany, na boisku, nie miał nawet ani jednego napomnienia sędziego.

Oto wzór piłkarza - gentlemana, Bułanow pełni obecnie 3 funkcje w Polonii. Jest czynnym piłkarzem, kapitanem drużyny oraz kierownikiem sekcji.

### Już się dobijają o start Walasiewiczówny

Dziwna rzecz. Kiedy Walasiewiczówna przebywała w Polsce starty jej nie wywołują większego zainteresowania. Za to, kiedy tylko opuści Europę, już się o nią dobijają.

Obecnie Walasiewiczówna jest w drodze za ocean. Kilka dni temu, podczas pobytu w Kopenhadze, gdzie była na treningach przedmiotem dużego

zainteresowania publiczności — otrzymała depeszę z Halifaxu, od prezesa kobiecej federacji sportowej w Kanadzie, Stirling, z propozycją startu w Halifax w dniu 21 b. m.

Start Walasiewiczówny w tym miejscu byłby o tyle interesujący, że startowałyby tam 3 olimpijskie sprinterki Kanady.

Mleczarnia **DANGLA** kolacja witaminowa-kołacja witaminowa

## Likwidacja strajku tramwajowego we Lwowie

LWÓW, 19. 10. Strajk w warsztatach tramwajowych został dziś popołudniu zlikwidowany. W godzinach popołudniowych odbyła się u Inspektora Pracy konferencja z udziałem starosty grodzkiego Protassewicz i naczelnika wydziału magistratu Płockiego oraz delegacji strajkujących. W wyniku konferencji ustalono, że strajkujący przystąpią natychmiast do pracy i że za samowstrzymanie się od pracy nikt nie będzie karany. Poza tym Inspektor Pracy wydał strajkują-

cym pismo, że ukaranym poprzednio pracownikom warsztatowym przysługujące prawo złożenia podań do Dyrekcji Tramwajowej celem ponownego rozpatrzenia tej sprawy. Sprawę zapłaty za dni strajku zadecyduje Prezydium miasta.

Około godz. 18-ej część wozów tramwajowych, które rano nie wyjechały z wozowni na Gąsienicę wyruszyła na miasto, tak że ruch tramwajowy w tej chwili jest zupełnie normalny.

## Wielki proces o nadużycia w kolejowej kasie chorych w Opolu

KATOWIE, 20. 10. — W piątek rozpoczął się w Opolu wielki proces o nadużycia, popełnione przez byłych urzędników kolejowych Józefa Diterię z Opoli i Karola Niemczyka z Koźlejszki, którym akt oskarżenia zarzuca, że w sanatorium kolejowej kasy chorych w Kudowie dopuścili się sprzeniewierzeń na ogólną sumę około 400.000 marek niemieckich.

W toku rozprawy, która jeszcze trwa, stwierdzono m. in., że krewni oskarżonych przy manipulacjach handlowych wymienionych urzędników zarobili m. in. w jednym wypadku przy zakupie konserw wartości 26 tys. mk. ogółem 7.000 marek. Proces ten budzi wśród kolejarzy śląskich wielkie zainteresowanie.

## 108-letni żyd poraz 6-ty pod baldachimem

STANISŁAWÓW, 20. 10. (Tel. wł.). — Dziwny pęd do żeniaczki odczuwa jeden z najstarszych mieszkańców Stanisławowa 108-letni Mordcho Cyta, który onegdaj zawarł po raz 6-ty związek małżeński.

„Panna młoda” liczyła wszystkich tylko lat 75. Najmłodszy syn Cyty jest obecnie starszy od swej macochy, gdyż ma lat 78. Najmłodsza zaś latorośl rodu Cyty liczy lat 22.

„Pan młody” czuje się zupełnie dobrze i jest zadowolony z żeniaczki.

## Sensacyjne aresztowanie jednego z największych przemysłowców wołyńskich

RÓWNE, 20. 10. (Tel. wł.). — Onegdaj wieczorem w Równem aresztowany został Koloman Berensztejn znany powszechnie na Wołyniu właściciel jednej z największych w Polsce firm eksportowej chmielu i jaj. Berensztejn

stoi pod zarzutem prowadzenia nieprawidłowej księgowości i narażenia skarbu Państwa na znaczne straty.

Po przesłuchaniu zatrzymano Berensztejną w areszcie policyjnym.

## Od Administracji

Prosimy p.p. Prenumeratorów o wpłacanie prenumeraty na miesiąc listopad r. b. P. p. Prenumeratorów, zalegających z opłatą prenumeraty, prosimy o wpłacenie należności do dnia 25 b. m., aby uniknąć przerwy w otrzymywaniu dziennika.

## Robotnicy chcą przejąć fabrykę i ogłosić jej po raz drugi upadłość

LÓDŹ, 20. 10. (tel. wł.). — W swoim czasie głośna była sprawa firmy Maurycy Tauman, przy ul. Dowborczyków 6-8 w związku z upadłością, ogłoszoną wspomnianej firmie przez sąd handlowy w Łodzi oraz z ostrym targami z robotnikami, którym fabrykant nie wypłacił 40.000 zł. należnych z tytułu zaległych zarobków. Sąd wodził to, że około 300 robotników przez 6 tygodni zajmowało mury fabryczne, nocując na deskach w fabryce.

Sprawa została załatwiona w ten sposób, że syndyk upadłości fabrykę wydzierżawił firmie Wajs i S-ka, która prowadziła fabrykę, zatrudniając wszystkich robotników.

Obecnie upłynął okres dzierżawy, a ponieważ firma Wajs zrezygnowała z dalszej dzierżawy, właściciel fabryki Maurycy Tauman sam podjął się prowadzenia fabryki, zawierając układ z robotnikami, że zaległość spłacać będzie stopniowo w miarę kontynuowania produkcji.

Tymczasem po kilku tygodniach Tauman unieruchomił fabrykę nie dotrzymując warunków, który ustanowiono przy podnoszeniu upadłości, gdyż na poczet zaległości 40.000 zł. spłacił zaledwie 3.000 zł. Wobec tego robotnicy od byli ogólnie zebrani, na którym postanowili sprawę powierzyć adwokatowi i wnieść do sądu handlowego wniosek o ogłoszenie ponownej upadłości firmie Maurycy Tauman (jak również Taumanowi osobiście).

Równocześnie wysunięto projekt, by po ogłoszeniu upadłości zrzeszenie robotników przy pomocy własnych kierowników objęło dzierżawę fabryki, którąby uruchomiło i kontynuowało produkcję, by nie tracić zarobku.

Na zebraniu postanowiono zwołać ponowne zebranie, na którym podjęte zostaną uchwały co do dalszej akcji o objęcie w dzierżawę fabryki i wszczęcie kroków prawnych, w kierunku pociągnięcia Taumana do odpowiedzialności.